

Anna Demenko<sup>1</sup>

## **Aborcja w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA**

Abortion in the Jurisprudence of the US Supreme Court

### **1. Wprowadzenie**

Jednym z najbardziej istotnych wydarzeń 2020 r., nie tylko dla „świata prawniczego”, lecz dla całego społeczeństwa, było niewątpliwie wydanie przez Trybunał Konstytucyjny (dalej: TK) w dniu 22 października 2020 r. wyroku w sprawie zgodności z Konstytucją embriopatologicznej przesłanki legalizującej aborcję zgodnie z art. 4a ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>2</sup>. Wyrok ten zaburzył kruchy kompromis aborcyjny i wyprowadził na ulice setki tysięcy obywateli wyrażających to, co skrótowo ujęto na jednym z transparentów: „Podmiot nie zgadza się z orzeczeniem”. Na ile ów brak zgody przełoży się na dalsze konkretne decyzje ustawodawcze i czy, jak twierdzą protestujący, Annuszka już rozlała olej, dopiero się okaże. Niewątpliwie jednak wyrok TK ponownie otworzył niezwykle skomplikowaną dyskusję nad akceptowalnymi zasadami przerywania ciąży, która stwarza dobry pretekst do zapoznania się rozwiązaniami przyjmowanym w innych krajach. Jednym z państw, w którym prawo do aborcji uznaje się za liberalne i szeroko gwarantowane, są Stany Zjednoczone, co może nieco zaskakiwać, mając na uwadze kulturowy konserwatyzm oraz purytyzm

---

<sup>1</sup> Anna Demenko – dr, Uniwersytet im A. Mickiewicza w Poznaniu / Ph.D., Adam Mickiewicz University Poznań; ORCID: 0000-0002-6163-3739; ✉ suomessa@amu.edu.pl.

<sup>2</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r., K 1/20.

znacznej części społeczeństwa amerykańskiego<sup>3</sup>. Ponieważ orzecznictwo Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (dalej: SN USA), odgrywające kluczową rolę w kształtowaniu tamtejszego prawa, jest w tym zakresie w nowszej polskiej literaturze stosunkowo rzadko omawiane, w poniższym tekście przypomniane zostaną najważniejsze założenia oraz sposoby argumentacji przyjmowane w wybranych orzeczeniach SN USA oraz przedstawione pewne refleksje, które lektura owych wyroków nieuchronnie narzuca<sup>4</sup>.

## 2. *Roe v. Wade* i *Doe v. Bolton* – pierwotny standard

Niewątpliwie fundamentalne rozstrzygnięcie dotyczące dopuszczalność aborcji w USA zapadło w sprawie *Roe v. Wade* w dniu 22 stycznia 1973 r.<sup>5</sup> Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę na orzeczenie teksańskiego Sądu Dystryktowego, który w składzie 3 sędziów zawodowych jednogłośnie uznał obowiązującą w Teksasie ustawę aborcyjną za sprzeczną z ustawą zasadniczą, tj. zbyt ogólnikową oraz nadmiernie naruszającą prawa wynikające z IX i XIV poprawki do konstytucji USA. Zakwestionowana ustawa zakazywała pod groźbą kary przeprowadzania lub usiłowania przeprowadzenia aborcji, za wyjątkiem czynności niezbędnych dla ochrony życia matki. SN USA, choć niejednomyślnie, co do zasady zgodził się z Sądem Dystryktowym i tak ukształtowane prawo antyaborcyjne uznał za naruszające XIV poprawkę, wprowadzającą m.in. wymóg rzetelnego procedowania przy ograniczaniu praw osobistych (*due process clause*) i chroniącą obywateli przed naruszaniem przez państwo ich prawa do prywatności, rozumianego w tym przypadku także jako obejmujące prawo kobiety do usunięcia ciąży. Sąd pokreślił przy tym jednak, że państwo ma uzasadniony interes (*legitimate interests*) w ochronie zarówno życia matki, jak i potencjalnego życia ludzkiego. Doprecyzowując owo ogólne stwierdzenie wskazał, że w okresie poprzedzającym koniec pierwszego trymestru decyzja o przeprowadzeniu aborcji powinna należeć

<sup>3</sup> E. Zielińska określiła prawo amerykańskie w tym zakresie jako jedno z najbardziej liberalnych na świecie – E. Zielińska, *Przerywanie...*, s. 88.

<sup>4</sup> W starszej literaturze: E. Zielińska, *Oceny...*, s. 159–189; E. Zielińska, *Przerywanie...*, s. 95–96; L. Garlicki, *Sąd...*, s. 41–47.

<sup>5</sup> Wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie *Roe v. Wade* z dnia 22 stycznia 1973 r., 410 U.S. 113 (1973).

wyłącznie do lekarza prowadzącego ciężarną i jego medycznej oceny. W okresie następującym po końcu pierwszego trymestru państwo może, działając w interesie ochrony matki, uregulować procedurę aborcyjną w sposób sensownie powiązany ze zdrowiem macierzyńskim (*reasonably related to maternal health*). W okresie, w którym płód osiągnął już zdolność do życia poza organizmem matki, państwo może natomiast, promując swój interes w ochronie potencjalnego życia ludzkiego, regulować dopuszczalność aborcji, także wprowadzając całkowity jej zakaz, z wyłączeniem sytuacji zagrożenia dla życia lub zdrowia kobiety. Uzasadnienie wyroku w imieniu większości sporządził sędzia Harry Blackmun, wsparty zgodnym zdaniem odrębnym sędziego Pottera Stewarda. Rozbieżne zdanie odrębne zgłosił natomiast sędzia William Rehnquist.

Rozważając zasadność podniesionej skargi, Blackmun w pierwszej kolejności przedstawił historię legislacji związanej z aborcją, zauważając, że co prawda w momencie wyrokowania w większości stanów obowiązywały przepisy analogiczne do zaskarżonych, wywodzone z nich normy są jednak stosunkowo nowe – nie wynikają z prawa starożytnego ani też z *common-law*, lecz z przepisów ustawowych wprowadzonych w XIX wieku<sup>6</sup>. Podkreślił, że zakaz aborcji nie był powszechny w czasach antycznych, pomimo dość jednoznacznej treści przysięgi Hipokratesa, związanej ściśle z filozofią pitagorejską, bliską rozwijającemu się wówczas chrześcijaństwu. Zauważył, że zarówno w dziełach Platona, jak i Arystotelesa, aborcja przed osiągnięciem przez płód zdolności do życia poza organizmem matki była aprobowana czy wręcz pochwalana. W *common-law* aborcja nie była uznawana za przestępstwo, co wynikało m.in. z wpływów rozmaitych koncepcji filozoficznych odnośnie do początku życia oraz początku istnienia człowieka. O ile wówczas brak było zgody co do samego momentu obdarzenia człowieka duszą, o tyle nie kwestionowano tego, że do czasu pierwszych ruchów płód stanowił część matki, a jego usunięcie nie było morderstwem. Za niepotwierdzone uznał także to, aby za przestępstwo uznawane było usunięcie ciąży również w okresie, w którym ruchy płodu są już wyczuwalne. Blackmun podkreślił, że w prawie statutowym początkowo wyróżniano okres przed pierwszymi ruchami płodu i późniejszą fazę ciąży, dystynkcja

<sup>6</sup> W polskiej literaturze rys historyczny regulacji aborcyjnych w różnych częściach świata przedstawia m.in. R. Tokarczyk, *Normatywne...*, s. 214–218.

ta zaczęła jednak zanikać w połowie i końcu XIX wieku. Pod koniec lat 50-tych XX w. większość ustaw obwiązujących w poszczególnych stanach przewidywała całkowitą karalność aborcji, z wyłączeniem sytuacji zagrożenia dla życia, ewentualnie też i zdrowia ciężarnej. Na tej podstawie zauważył, że w momencie uchwalania Konstytucji oraz przez długi czas jej obowiązywania, aborcja, w szczególności w początkowym okresie ciąży, podlegała łagodniejszym restrykcjom niż w dniu orzekania.

Blackmun przedstawił stanowisko Amerykańskiego Towarzystwa Medycznego wobec usuwania ciąży, które w 1967 r. postulowało przyjęcie jako reguły pełnej karalności takiego zabiegu, poza wypadkami ratowania życia i zdrowia matki, ciężkiego fizycznego lub psychicznego uszkodzenia płodu lub ciąży wnikającej z gwałtu czy kazirodztwa. Ponadto odnotował całkowicie odmienny pogląd Amerykańskiej Rady Adwokackiej, aprobujący aborcję do 20 tygodnia ciąży, niezależnie od przyczyn, po tym terminie zaś w przypadku wystąpienia przesłanki zdrowotnej, kryminalnej czy embriopatologicznej.

Analizując źródła zakazu aborcji Blackmun, wyróżnił trzy sposoby jego uzasadniania. Po pierwsze, wskazał na wiktoriańską społeczną dezaprobatę dla nielegalnych, zakazanych zachowań seksualnych; po drugie, na argumenty traktujące aborcję jako pewien ryzykowny zabieg medyczny zagrażający życiu i zdrowiu kobiety; po trzecie zaś na interes państwa w ochronie życia prenatalnego. Pierwsze z uzasadnień potraktował jako nieistotne w kontekście teksańskich ustaw antyaborcyjnych. Argument odwołujący się do zdrowia kobiety uznał natomiast za aktualny, pomimo znacznej poprawy warunków przeprowadzania aborcji od momentu uchwalenia pierwszych zakazów. Wskazując na statystyki śmiertelności kobiet podczas nielegalnych aborcji uznał, że państwo ma jak najbardziej interes w tym, aby uregulować warunki przerywania ciąży, tym bardziej podczas końcowej jej fazy, w której zabieg staje się najbardziej niebezpieczny<sup>7</sup>.

Odnosząc się do trzeciego uzasadnienia, Blackmun zauważył, iż bazuje ono na założeniu, że życie ludzkie pojawia się w momencie zapłodnienia. W tym kontekście podkreślił, że wystąpienie uzasadnionego

---

<sup>7</sup> Zwolennicy legalizacji aborcji powoływali się m.in. na to, że pierwsze ustawy ograniczające przerywanie ciąży miały na celu nie ochronę płodu, lecz ochronę zdrowia ciężarnej i wobec poprawy warunków sanitarnych uzasadnienie to straciło na znaczeniu. Por. też E. Zielińska, *Oceny...*, s. 161, 164.

interesu prawnego państwa, pozwalającego na ingerencję w prawa obywateli, nie może opierać się jedynie na przyjęciu pewnego przekonania co do tego, że życie zaczyna się w chwili poczęcia lub też w jakimś innym momencie poprzedzającym poród. Weryfikując interes państwa w zakazaniu aborcji stwierdził, że państwo może realizować/ustanawiać swoje prawa niezależnie od ochrony ciężarnej kobiety, ze względu na potencjalne życie ludzkie (*as long as at least potential life is involved, the State may assert interests beyond the protection of the pregnant woman alone*).

Przenosząc powyższe na grunt poszczególnych uprawnień konstytucyjnych oraz powołując się na liczne orzecznictwo sądów niższych instancji, Blackmun zauważył, że prawo do prywatności jest prawem szerokim, obejmującym także decyzję kobiety o kontynuowaniu lub zakończeniu ciąży. Wskazał przy tym na negatywne konsekwencje całkowitego pozbawienia kobiety prawa wyboru w tym zakresie, związane z macierzyństwem oraz niechcianym potomstwem, wprowadzanym do rodziny, która z takich czy innych przyczyn nie ma możliwości, aby o nie zadbać. Jednocześnie zaznaczył też, że prawo do prywatności, w tym prawo kobiety do decydowania o ciąży, nie ma charakteru bezwzględnego i może podlegać ograniczeniom związanym z interesem państwa w zabezpieczeniu zdrowia, utrzymaniu medycznych standardów oraz ochroną potencjalnego życia. Na pewnym etapie ciąży owe interesy stają się na tyle istotne (*sufficiently compelling*), że uzasadniają uregulowanie zasad przeprowadzania aborcji. Powołując się na dotychczasowe orzecznictwo podkreślił, że ograniczenie praw podstawowych, w tym prawa do prywatności, może uzasadniać jedynie istotny interes państwowy. Za taki interes nie uznał ochrony ciąży od momentu poczęcia. Nie zgodził się bowiem ze stanowiskiem przeciwników aborcji, zgodnie z którym płód jest także człowiekiem korzystającym z ochrony XIV poprawki. Wskazał, że analiza użycia zwrotu „człowiek” w Konstytucji nie daje podstawy do takiej interpretacji. Podkreślił przy tym, że władza sądownicza nie jest kompetentna, aby rozstrzygać spór o to, kiedy rozpoczyna się życie w sytuacji, w której brak w tym zakresie konsensusu zarówno w naukach medycznych, filozofii, jak i teologii. Poglądowo przedstawił różne podejścia filozoficzno-religijne do tej kwestii, występujące w teoriach stoickich, arystotelesowskich, oraz w religii żydowskiej, protestanckiej i katolickiej. Podkreślając rozbieżności w tym zakresie, a także wstrzeмиęźliwość przyjmowaną innych gałęziach prawa wobec uznania płodu

za człowieka, nie rozstrzygając tych wątpliwości, stwierdził, że w każdym wypadku można uznać, że płód stanowi pewien potencjał życia.

Przyjmując takie założenie w kontekście ochrony istotnych interesów państwowych, uznał, że uwzględniając dostępną wiedzę medyczną, interes państwa w ochronie potencjalnego życia staje się bardziej przekonujący (*compelling*) wraz z rozwojem ciąży. Ponieważ według aktualnych badań śmiertelność kobiet podczas aborcji przeprowadzonych w pierwszym trymestrze jest mniejsza niż śmiertelność podczas porodu, dopiero po zakończeniu tego trymestru pojawia się przekonujący interes państwa w ochronie zdrowia i życia kobiety, który może uzasadniać wprowadzenie pewnych ograniczeń. W kontekście ochrony potencjalnego życia ów interes państwa staje się przekonujący od momentu osiągnięcia przez płód zdolności do życia poza organizmem matki – dopiero wówczas państwo może być zainteresowane stosowną ochroną w takim stopniu, który uzasadniałby wprowadzenie zakazu aborcji w sytuacji braku zagrożenia dla życia matki.

Zdanie odrębne zgodne wyraził sędzia Steward, który podkreślił wagę prawa kobiety do podjęcia wpływającej na jej całe dalsze życie decyzji o kontynuowaniu lub przerwaniu ciąży. Zgodził się jednak z tym, iż państwo także ma interes w ochronie zdrowia ciężarnej oraz ochronie potencjalnego, przyszłego życia.

W zdaniu odrębnym sędzia Rehnquist w pierwszej kolejności podniósł zastrzeżenie proceduralne, hipotetyczność orzeczenia sądu i zakwestionował jego zakres, obejmujący także ciążę w pierwszym trymestrze, podczas gdy brak było informacji, w jak zaawansowanej ciąży była skarżąca. Co do meritum uznał, że oceniana sprawa nie dotyczyła prawa do prywatności, gdyż wykonanie aborcji przez upoważnionego lekarza nie ma charakteru prywatnego. Jeśli jednak prywatność miałaby być utożsamiana z pojęciem wolności, to także owa wolność może podlegać restrykcjom, których zasadność oceniać należy pod kątem istnienia rozsądnego związku z uzasadnionym celem państwowym (*rational relation to a valid state objective*). Z tej perspektywy uznał on całkowite zniesienie ograniczeń przy usuwaniu ciąży w pierwszym trymestrze za niezasadne, a działalność sądu za wkraczającą w kompetencje ustawodawcy. Podkreślił, że w momencie uchwalania XIV poprawki aborcja była w większości stanów zakazana i nie było to wówczas przez jej autorów kwestionowane. Sądowni wytknął też niekonsekwencję poprzez

unieważnienie zakwestionowanej ustawy w całości, mimo przyznania, iż w pewnym zakresie wprowadzenie ustawowych ograniczeń aborcji jest uzasadnione.

W tym samym dniu SN USA, rozstrzygając analogiczną sprawę *Doe v. Bolton*, podtrzymał oraz uzupełnił swoje opisane powyżej stanowisko<sup>8</sup>. Za sprzeczne z konstytucją uznał wprowadzone w Georgii wymogi proceduralne przeprowadzania aborcji, zgodnie z którymi mogła być ona wykonana tylko w szpitalu posiadającym stosowną akredytację, po uzyskaniu zgody szpitalnej komisji ds. aborcji oraz po potwierdzeniu przez dwóch lekarzy opinii wydanej przez lekarza prowadzącego ciążarną. Ustanowienie tego rodzaju obostrzeń sąd w uzasadnieniu sporządzonym ponownie przez Blackmuna uznał za nieuzasadnione. Opierając się na danych przedstawionych przez strony, Blackmun zauważył, że ośrodki inne niż akredytowane szpitale są także właściwie wyposażone i przygotowane do przeprowadzenia zabiegów. W przypadku ciąży w pierwszym trymestrze jakakolwiek hospitalizacja nie jest przy tym konieczna. Za pozbawiony podstaw medycznych uznał również warunek pozyskania zgody komisji ds. aborcji w sytuacji, gdy medyczna ocena zasadności aborcji została już dokonana przez lekarza prowadzącego. Podkreślił, że tego rodzaju wymóg nie obowiązuje przy żadnych innych zabiegach chirurgicznych. Jako zbędną zakwalifikował także potrzebę wydania opinii potwierdzającej, wskazując, że jeśli lekarz prowadzący ciążę uzyskał uprawnienia do wykonywania zawodu w danym stanie, ów stan powinien też uznawać go za uprawnionego do wydawania wiążących opinii medycznych. Do uzasadnienia Blackmuna krótkie zgodne zdania odrębne złożyli sędzia Warren Burger oraz William Douglas, który zaznaczył, iż wymogi wprowadzone zaskarżoną ustawą ewidentnie nie miały na celu ochrony zdrowia ciążarnej, lecz utrudnienie przerwania ciąży, przy czym sąd nie jest kompetentny, aby rozstrzygać uwikłany w moralność i religię spór o początek życia. Rozbieżne zdanie odrębne zgłosił nie tylko sędzia Rehnquist, lecz także sędzia Byron White. Zakwestionował on stanowisko sądu co do zasady, podkreślając, że pozbawia ono obywateli oraz 50 stanów prawa do przeprowadzenia własnego wyważenia przeciwstawnych interesów – istniejącego i rozwijającego

---

<sup>8</sup> Wyrok SN USA w sprawie *Doe v. Bolton* z dnia 22 stycznia 1973 r., 410 U. S. 179 (1973).

się płodu oraz różnych konsekwencji dotyczących matkę. Rozstrzygnięcie przez sąd kolizji interesów na rzecz komfortu ciężarnej nie znajdowało w jego ocenie oparcia w Konstytucji. W tak delikatnej materii, w przypadku której brak jakiegokolwiek zgody wśród ludzi rozsądnie myślących, sąd nie powinien narzucać swojego wyboru. Powinien pozostawić tę kwestię ocenie społeczeństwa oraz procesom politycznym, przez które reguluje ono swoje wzajemne relacje.

### 3. Konstytucyjność ograniczeń proceduralnych

Przedstawione powyżej orzeczenia SN USA wskazują na uznanie przez ów sąd prawa kobiety do dokonania aborcji za prawo konstytucyjnie chronione<sup>9</sup>. Jednak zakres owej ochrony, obejmujący także prawo do przerwania ciąży z innych przyczyn niż przyczyny kryminalne czy medyczne, jest jedynie pozornie szeroki<sup>10</sup>. W swoich późniejszych orzeczeniach SN ewaluował w bardziej restrykcyjnym kierunku, po pierwsze w dość istotny sposób modyfikując ogólne kryteria badania dopuszczalności państwowych restrykcji w zakresie usuwania ciąży, po drugie uznając za konstytucyjne regulacje, które wprost nie zakazywały co prawda usuwania ciąży, jednak w sposób faktyczny istotnie ograniczały możliwość przeprowadzenia stosownego zabiegu<sup>11</sup>.

W sprawie *Webster v. Reproductive Health Services*, rozstrzyganej 3 lipca 1989 r., sporządzający w imieniu większości uzasadnienie wyroku sędziowie Rehnquist, White i Anthony Kennedy wskazali, iż wprowadzony w *Roe v. Wade* schemat trymestralny okazał się być teoretycznie oparty na błędnych przesłankach oraz praktycznie niewykonalny<sup>12</sup>. Brak podstaw, aby przekonujący (*compelling*) interes państwa w ochronie potencjalnego życia ludzkiego nie mógł rozciągać się na całą ciążę i aby pojawiał się dopiero w momencie osiągnięcia przez płód zdolności do życia poza organizmem matki. Większością 5 do 4 głosów za zgodne z konstytucją uznano tym samym wprowadzony w stanie Missouri:

<sup>9</sup> Por. też L. Galicki, *Sąd...*, s. 42.

<sup>10</sup> M.F. Davies, R.E. Kaufman, *Truth...*, s. 29–30.

<sup>11</sup> A. Engstrom, *The Hyde...*, *passim*; J.O. Shimabukuro, *Abortion...*, s. 70, 88. Wskazują na to też: L. Galicki, *Sąd...*, s. 43; E. Zielińska, *Oceny...*, s. 172.

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie *Webster v. Reproductive Health Services* z dnia 3 lipca 1989 r., 492 US 490 (1989).



zakaz wykonywania zabiegów usuwania ciąży niezagrażającej życiu matki przez pracowników państwowych, zakaz wykorzystywania w tym celu budynków publicznych lub osadzonych na terenach publicznych oraz wymóg weryfikacji zdolności płodu do życia poza organizmem matki w przypadku ciąży trwającej ponad 20 tygodni. W ocenie większości składu sędziowskiego ograniczenia te nie stanowiły bowiem „przeszkody na drodze kobiety, która zdecyduje się na usunięcie ciąży, lecz pozostawiają jej takie samo prawo wyboru, jak gdyby państwo w ogóle nie utrzymywało żadnych szpitali jako takich”.

W późniejszej sprawie *Planned Parenthood of Southeastern Pennsylvania v. Casey* w uzasadnieniu do wyroku z dnia 29 czerwca 1992 r. sędziowie Sandra O'Connor, Kennedy i David Souter potwierdzili co prawda, że całkowity zakaz aborcji byłby sprzeczny z ustawą zasadniczą, jednak aprobując wyrok w sprawie *Webster v. Reproductive Health Services*, schemat trymestralny zastąpili kategorią tzw. zbędnego obciążania (*undue burden*)<sup>13</sup>. Za dopuszczalne uznali wprowadzenie ograniczeń w przerywaniu ciąży, także na jej wczesnych etapach, o ile nie stanowią one „zbędnego obciążenia” prawa kobiety od aborcji, tj. istotnej przeszkody na drodze kobiety dążącej do aborcji płodu, który nie osiągnął jeszcze zdolności do życia poza organizmem matki. Ponownie większością jednego głosu za sprzeczny z konstytucją uznano w tym kontekście nałożony na mężatki obowiązek informowania małżonka o planowanej aborcji, natomiast za dopuszczalne i niestanowiące zbyt dużego obciążenia: obowiązek wyrażania przez ciężarną formalnej zgody poprzedzonej stosowną konsultacją wskazującą na ryzyka związane z aborcją, wymóg zachowania czasowego 24-godzinnego odstępu między konsultacją a wykonaniem zabiegu oraz wymóg uzyskania zgody jednego z rodziców na aborcję u małoletniej. Skarżący w szczególności wskazywali przy tym, iż konieczność odczekania 24 godzin stanowi dla osób najuboższych istotną przeszkodę w wykonaniu zabiegu z uwagi na potrzebę sfinansowania dwóch wizyt lekarskich oraz poniesienia kosztów noclegu lub dodatkowych przejazdów. Obowiązek uzyskania formalnej zgody rodzica może natomiast wiązać się z odroczeniem wykonania zabiegu, nawet w przypadku, gdy ów rodzic zabieg popiera.

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie *Planned Parenthood of Southeastern Pennsylvania v. Casey* z dnia 29 czerwca 1992 r., 505 U.S. 833 (1992).

W tym kontekście odnotować należy jednak także i nowszą sprawę *Whole Woman's Health v. Hellerstedt*, w której SN USA wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 r. za niekonstytucyjne uznał dwa wprowadzone przez prawo teksańskie warunki legalności aborcji, tj. wymóg przeprowadzenia jej przez lekarza, któremu przysługuje uprawnienie do przyjmowania pacjentów do szpitala położonego nie dalej niż 30 mil od miejsca wykonania zabiegu oraz wymóg przeprowadzenia zabiegu w jednostce odpowiadającej standardom tzw. ambulatoryjnym oddziałom chirurgicznym<sup>14</sup>. Decyzją 5 do 3 głosów uznano, że warunki te stanowiły „zbytne obciążenie” i nie były powiązane z koniecznością zapewnienia ciężarnej właściwej opieki medycznej.

#### 4. Konstytucyjność ograniczeń finansowych

Niezależnie od wymogów o charakterze proceduralnym, które w konkretnych przypadkach mogą wpływać na faktyczną możliwość przeprowadzenia aborcji, SN USA za dopuszczalne oraz zgodne z ustawą zasadniczą uznaje także ograniczenia finansowe, których wpływ na ilość legalnie wykonywanych zabiegów usuwania ciąży w stanach jest kluczowy<sup>15</sup>.

Podstawowymi regulacjami w tym zakresie są te, które wyłączały i nadal wyłączają wykorzystywanie środków publicznych do finansowania aborcji. W sprawie *Maher v. Roe*, rozstrzyganej 20 czerwca 1977 r., SN USA, oceniając zakaz partycypowania przez stan Connecticut w finansowaniu nieuzasadnionych medycznie zabiegów aborcji, większością 6 do 3 głosów utrzymał zaskarżone ograniczenie w mocy<sup>16</sup>. Sporządzający uzasadnienie sędzia Lewis Powell wskazał, że z samego faktu opłacania przez stan wydatków związanych z porodem nie wynika obowiązek opłacania także wydatków związanych z aborcją, faworyzowanie porodu w stosunku do aborcji nie narusza prywatności kobiety, a stanowa regulacja jest racjonalnie związana z istotnym i uzasadnionym interesem w zachęcaniu do porodów (*strong and legitimate interest in encouraging*

---

<sup>14</sup> Wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie *Whole Woman's Health v. Hellerstedt* z dnia 27 czerwca 2016 r., 579 U.S. (2016).

<sup>15</sup> A. Engstrom, *The Hyde...*, s. 453; J.O. Shimabukuro, *Abortion ...*, s. 88 i n.

<sup>16</sup> Wyrok w sprawie *Maher v. Roe* z dnia 20 czerwca 1977 r., 432 U.S. 464 (1977). Zob. na ten temat też L. Galicki, *Sąd...*, s. 44.

*normal childbirth*)<sup>17</sup>. W kolejnym kluczowym wyroku z dnia 30 czerwca 1980 r. w sprawie *Harris v. Mcrae*, SN USA większością 5 do 4 głosów stwierdził konstytucyjność tzw. poprawki Hyde'a – zapisu wprowadzonego po raz pierwszy w 1976 r. do ustawy budżetowej Departamentu Zdrowia na rok 1977, zakazującego finansowania aborcji niezagrażającej życiu matki, w ramach programu Medicaid, finansującego opiekę zdrowotną dla najuboższych<sup>18</sup>. Sporządzający w imieniu większości uzasadnienie wyroku sędzia Steward podkreślił, że zaskarżona poprawka wiąże się z uzasadnionym interesem państwa w ochronie potencjalnego życia płodu i promowania pożądaných przez państwo zachowań ciężarnej. Podkreślił różnice między tzw. nieterapeutyczną aborcją a innymi zabiegami lekarskimi oraz wskazał, że prawo kobiety do podjęcia decyzji o usunięciu ciąży nie jest równoznaczne z roszczeniem o finansowanie aborcji. Brak takowego finansowania nie pozbawia ciężarnej wolności wyboru – podobnie jak brak finansowania szkół prywatnych nie pozbawia rodziców prawa do podjęcia decyzji o korzystaniu za takich placówek. Takie rozwiązanie nie jest też dyskryminujące w stosunku do osób ubogich – przeszkodą dla aborcji nie jest bowiem regulacja prawna, lecz sam fakt ubóstwa.

Ograniczenia w finansowaniu legalnej aborcji z środków państwowych, jak zauważa się w literaturze, faktycznie pozbawiają kobiety ubogie prawa do legalnego wykonania aborcji<sup>19</sup>. Są one jednak, wobec stanowiska SN USA w tym zakresie, dość powszechne – stosowne restrykcje funkcjonują w zapisach budżetowych różnych instytucji federalnych oraz stanowych, wprowadzając m.in. zakaz finansowania aborcji w wojsku, w Korpusie Pokoju, w więzieniach federalnych czy też w ramach Indiańskiej Służby Zdrowia<sup>20</sup>. Obok bezpośredniego zakazu opłacania zbiegów usuwania ciąży przez państwo, funkcjonują także pośrednie

<sup>17</sup> Podobnie w sprawie *Beal v. Doe*.

<sup>18</sup> Ograniczenie to jest konsekwentnie do dziś odnawiane na każdy kolejny rok budżetowy, z pewnymi różnicami związanymi z dopuszczeniem finansowania także zabiegu uśnięcia ciąży będącej wynikiem gwałtu, stosunku kazirodczego czy też wykonanego w celu zapobiegnięcia ciężkim uszczerbkom na zdrowiu matki.

<sup>19</sup> A. Engstrom, *The Hyde...*, s. 453; C. Zuniga, T-A. Thompson, K. Blanchard, *Abortion...*, s. 416–417.

<sup>20</sup> J.O. Shimabukuro, *Abortion...*, s. 93–95; A. Engstrom, *The Hyde...*, s. 451–452, 457. Na temat ograniczeń w materialnym wsparciu udzielanym państwom finansującym aborcję zob. też L. Blanchfield, *Abortion...*, *passim*.

ograniczenia, takie jak zakaz udzielania w ramach państwowej pomocy prawnej porad prawnych dotyczących tzw. nie-terapeutycznej aborcji, zakaz finansowania programów, w których aborcja jest przedstawiana jako metoda planowania rodziny czy też brak obowiązku wypłacania przez pracodawców świadczeń zdrowotnych w związku z przeprowadzonym zabiegiem aborcji niezagrażającej życiu matki<sup>21</sup>. Szczególnym jest przy tym nałożony na ubezpieczycieli oferujących tzw. kwalifikowane ubezpieczenia zdrowotne obowiązek odrębnego rozliczania składek pobieranych od ubezpieczanych korzystających z państwowego dofinansowania w tym zakresie, na zabieg aborcji – o ile udany ubezpieczyciel usunięcie ciąży w ogóle obejmuje ochroną ubezpieczeniową<sup>22</sup>.

## 5. Orzecznictwo SN USA w kontekście polskim i europejskim

Przedstawione orzeczenia SN USA oczywiście nie stanowią jedynych, w których ów sąd analizował problemem przerywania ciąży. Pozwalają one jednak uzyskać pewien wgląd w podstawowe zasady funkcjonowania prawa do aborcji w federalnym prawie amerykańskim. W wyrokach *Roe v. Wade* oraz *Doe v. Bolton* SN USA wyznaczył pewien standard w tym zakresie, wskazując na prawo kobiety do dokonania wyboru, w szczególności na wczesnych etapach ciąży. W późniejszym czasie zrewidował swoje stanowisko, za dopuszczalne uznając wprowadzanie różnego rodzaju ograniczeń mniej lub bardziej bezpośrednio wpływających na faktyczną możliwość skorzystania ze stosownego zabiegu<sup>23</sup>. Z samego braku karalności aborcji nie wywodzi się bowiem ani jej pozytywnej społecznej oceny, ani też zobowiązania państwa do stworzenia stosownych warunków do jej wykonania<sup>24</sup>.

W kontekście polskim oraz europejskim lektura przytoczonych orzeczeń nasuwa natomiast kilka następujących refleksji. Po pierwsze,

<sup>21</sup> J.O. Shimabukuro, *Abortion...*, s. 95–96.

<sup>22</sup> J.O. Shimabukuro, *Abortion...*, s. 97.

<sup>23</sup> Niewątpliwie wpływ na taki a nie inny rozwój orzecznictwa sądu miały przy tym pewne światopoglądowe i polityczne przekonania konkretnych sędziów. Prześledzenie orzecznictwa Sądu Najwyższego USA pod tym kątem jest tematem na odrębne opracowanie.

<sup>24</sup> Por. też wyrok Sądu Najwyższego USA z 23 maja 1991 w sprawie *Rust v. Sullivan*, 500 U.S. 173 (1991) dot. finansowania doradztwa w zakresie planowania rodziny: „jeżeli rząd finansuje jedno chronione prawo (prawo do planowania rodziny), tak jak w niniejszej sprawie, nie oznacza to, że jest zobowiązany finansować analogiczny odpowiednik (*counterpart*) owego prawa (usługi aborcyjne)”.

ukazuje arbitralność oraz lakoniczność uzasadnienia sporządzonego do kluczowego w polskim prawie, dotyczącego aborcji, wyroku TK z dnia 28 maja 1997 r.<sup>25</sup> Przedstawiona w owym uzasadnieniu argumentacja Trybunału budzi liczne zastrzeżenia, które co do zasady wypunktowane zostały przez autorów zdań odrębnych. W sposób szczególny razi przy tym brak w wywodzie Trybunału jakiegokolwiek uzasadnienia dla najważniejszego z przyjętych założeń, a mianowicie, że w każdym stanie rozwoju płodu mamy do czynienia z życiem człowieka. Trybunał stwierdza jedynie, że ochrona życia przysługuje istocie ludzkiej od chwili poczęcia. Nie podejmuje przy tym żadnej próby wyjaśnienia, dlaczego jako decydujące przyjął kryterium genetyczne, odrzucając inne kryteria, choćby np. kryterium rozwojowe<sup>26</sup>. Założenie przyjęte przez TK nie jest przy tym, jak słusznie podkreśla także Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz), oczywiste z perspektywy żadnej z nauk: prawnych, medycznych, filozoficznych czy teologicznych. W uzasadnieniu brak refleksji nad początkiem życia ludzkiego czy pojęciem człowieka, która byłaby konieczna wobec kategorycznego przyjęcia przez Trybunał, że ochrona życia i zdrowia przysługuje od momentu poczęcia. Trybunał stwierdzając, że życie ludzkie w fazie prenatalnej stanowi wartość konstytucyjną, nie podejmuje żadnej próby weryfikacji różnych wskazań co do tego, od kiedy w owej fazie prenatalnej dane życie się pojawia. Ignoruje przy tym dotychczasową wiedzę medyczną, która na podstawie empirycznych badań pozwala wyróżnić poszczególne etapy rozwoju ciąży, tj. rozwoju zygoty w zarodek (embrion) i następnie w płód, w kolejnych fazach: przedzarodkowej, zarodkowej oraz płodowej. Zaskakująco uznaje przy tym, iż wprowadzone przez zaskarżoną regulację kryterium 12-tygodniowe jest całkowicie dowolne w sytuacji, gdy sam całkowicie dowolnie stwierdza, że w momencie zapłodnienia komórki jajowej, jeszcze przed implantacją, powstaje życie ludzkie, którego zdrowie wymaga ochrony<sup>27</sup>. Dla potwierdzenia swojej perspektywy wybiórczo przytacza jedynie zapisy Konwencji o Ochronie Praw Dziecka z 20 listopada

<sup>25</sup> Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96.

<sup>26</sup> Na temat owych kryteriów por. J. Kondratiewa-Bryzik, *Początek...*, s. 21–37.

<sup>27</sup> Można przy tym zwrócić uwagę na pewną nieadekwatność pojęć wykorzystanych w art. 157a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2018, poz. 1600, tekst jedn. ze zm., takich jak uszkodzenie ciała czy rozstrój zdrowia, które – przyjmując interpretację Trybunału – powinny móc wystąpić także u dwóch połączonych komórek. Trudno przy tym mówić o „ciele” czy „zdrowiu” np. blastocysty.

1989 roku, pomijając całkowicie elementarną Europejską Konwencję Praw Człowieka oraz jej wykładnię<sup>28</sup>. Oceniając wartościowanie dóbr dokonane przez ustawodawcę w zaskarżonej regulacji, w sposób niemal technokratyczny oraz całkowicie oderwany od realiów społecznych podchodzi do ochrony praw przysługujących kobiecie. Nie dostrzega przy tym tego, iż celem regulacji mogła być nie tyle ochrona sytuacji majątkowej czy osobistej kobiety, ile ochrona przed narzuceniem jej macierzyństwa i koniecznością wydania na świat niechcianego potomstwa, w ciężkich warunkach materialnych lub personalnych<sup>29</sup>. Trybunał nie tylko trywializuje sytuację kobiet dokonujących aborcji<sup>30</sup>, lecz pomija przy tym także bardzo istotny w orzecznictwie amerykańskim aspekt ochrony zdrowia kobiety właśnie poprzez ograniczenie dopuszczalności aborcji. Dokonując arbitralnego ustalenia początku życia i momentu powstania człowieka oraz dowolnej oceny kolizji dóbr, do jakich dochodzi w przypadku aborcji dokonywanej niejako „na życzenie”, paradoksalnie naraża się na podniesiony przez przeciwnika decyzji podjętej sprawach *Roe v. Wade* oraz *Doe v. Bolton* – sędziego White’a – zarzut narzucania decyzji społeczeństwu, które w tej kwestii samo powinno się wypowiedzieć w ramach stosownego procesu politycznego.

Po drugie, podobnie jak SN USA, wstrzeźliwie do definitywnego wyznaczania początku życia oraz momentu, w którym pojawia się człowiek, podchodzi ETPCz. W orzecznictwie do EKPCz (dalej: Europejska Konwencja Praw Człowieka) pozostawia się państwom członkowskim w tym zakresie duży margines uznania, zauważając, że dokonywana na gruncie Konwencji interpretacja wykorzystanych w art. 2 EKPCz pojęć takich, jak „każdy” oraz „życie”, nie pozwala na przyjęcie jednoznacznych rozstrzygnięć. Wręcz sugeruje, że art. 2 nie dotyczy nienarodzonych<sup>31</sup>.

---

<sup>28</sup> Z zapisów Konwencji o Ochronie Praw Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526, wysnuwa przy tym zbyt daleko idące wnioski – zawarte w art. 24 ust. 2d zobowiązanie do zapewnienia opieki prenatalnej oczywiście nie jest jednoznaczne z przyjęciem, że od momentu poczęcia mamy do czynienia z istotą ludzką w rozumieniu art. 1 owej Konwencji. Też tak E. Zielińska, *Konstytucyjna...*, s. 7.

<sup>29</sup> Należy bowiem zauważyć, że podstawą legalizacji było nie tyle potwierdzenie w sposób zobiektywizowany określonych warunków, lecz oświadczenie kobiety w tym zakresie, jako wyraz jej sprzeciwu wobec macierzyństwa.

<sup>30</sup> Szczególnie znamienne jest cytata, że o aborcji decyduje „subiektywne przekonanie kobiety o ewentualnym zagrożeniu dla jej położenia materialnego”.

<sup>31</sup> Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 13 maja 1980 r., *W.P. v. Wielka Brytania*, skarga nr 8416/78.

Zachowując swoistą neutralność, z jednej strony Europejska Komisja Praw Człowieka (odwołując się także do sprawy *Roe v. Wade*) kilkakrotnie wskazywała, iż brak karalności aborcji nie narusza art. 2 Konwencji<sup>32</sup>. Z drugiej zaś ETPCz także za zgodne z art. 2 oraz 8 Konwencji co do zasady uznał bardzo restrykcyjne prawo irlandzkie, penalizujące aborcję w każdym przypadku niezagrażającym życiu matki<sup>33</sup>. Trybunał, kontynuując swoją i Komisji linię orzeczniczą, w nowszej, kluczowej sprawie *Vo v. Francja* potwierdził, że kwestia początku życia mieści się w granicach swobody oceny, z której państwa powinny korzystać. Podkreślił, że w skali europejskiej nie ma zgody co do naukowej i prawnej definicji początku życia. Niezbędne jest przy tym znalezienie równowagi i uwzględnienie zróżnicowanego traktowania definicji istoty ludzkiej w systemach krajowych w wymiarze prawnym, medycznym, filozoficznym, etycznym i religijnym. Wskazał, że w najlepszym wypadku można uznać, że państwa wspólnie uważają, że płód należy do gatunku ludzkiego. Jego potencjał istnienia i zdolność stania się osobą wymaga ochrony w imię godności ludzkiej, bez traktowania go jednak równocześnie jako „osoby” z prawem do życia chronionym w art. 2 Konwencji<sup>34</sup>. ETPCz uznaje przy tym, iż prawo do decydowania o byciu czy też nie byciu rodzicem, także rodzicem genetycznym, jest elementem prawa do prywatności w rozumieniu art. 8 Konwencji. Podkreśla jednak też, że ciąża nie należy wyłącznie do sfery życia prywatnego kobiety. Nie wyklucza więc naruszenia art. 8 przez regulacje zakazujące aborcji, jednocześnie przyznając państwom szeroki zakres swobodnej oceny w zakresie wyznaczenia właściwej równowagi między prywatnością a interesami nienarodzonego<sup>35</sup>. Orzecznictwo ETPCz odnośnie do aborcji cechuje podobieństwo do orzecznictwa SN USA w trzech aspektach: po pierwsze, w zakresie, w jakim Trybunał wskazuje na brak

<sup>32</sup> Zob. decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 19 maja 1992 r., *R.H. v. Norwegia*, skarga nr 17004/90; decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 13 maja 1980 r., *W.P. v. Wielka Brytania*, skarga nr 8416/78, w której Komisja odwołała się także do wyroku austriackiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 1974 r., który wprost uznał, że art. 2 EKPCz nie obejmuje „życia nienarodzonego”.

<sup>33</sup> Wyrok ETPCz z dnia 16 grudnia 2010 r., *A, B i C v. Irlandia*, skarga nr 25579/05.

<sup>34</sup> Wyrok ETPCz z dnia 8 lipca 2004 r., *Vo v Francja*, skarga nr 53924/00.

<sup>35</sup> Por. wyrok ETPCz z dnia 10 kwietnia 2007 r., *Evans v. Wielka Brytania*, skarga nr 6339/00; decyzja EKPCz z dnia 19 maja 1976 r., *Brüggemann i Scheuten v. RFN*, skarga nr 6959/75.

kompetencji do ustalenia wiążącego państwa umawiające się momentu początku życia człowieka; po drugie, przez analogicznie określenie przedmiotu chronionego, jakim jest nie tyle człowiek czy życie ludzkie, lecz pewien potencjał życia, potencjał stania się człowiekiem; po trzecie, przez uznanie regulacji normujących zasady usuwania ciąży jako takich, które dotyczą nie tylko ochrony życia, lecz także prawa do prywatności przyszłych rodziców.

Trzecia refleksja, jaka narzuca się w kontekście „amerykańskiego” podejścia do problematyki aborcji, wiąże się z przesunięciem akcentu z samej dopuszczalności czy legalności przeprowadzania zabiegu na problem jego finansowania oraz organizowania. Rozwiązania przyjmowane w Stanach Zjednoczonych, które faktycznie wpływają na możliwość korzystania z aborcji, są dla europejskiego systemu prawnego całkowicie obce<sup>36</sup>. W wielu krajach Unii Europejskiej legalna aborcja jest też przez państwo jednocześnie częściowo lub w pełni finansowana, w szczególności w Polsce, na mocy art. 4b ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>37</sup>. ETPCz konsekwentnie stoi przy tym na stanowisku, że państwo, które ustawowo dopuszcza aborcję w określonych sytuacjach, nie może konstruować swoich ram prawnych w sposób ograniczający możliwość rzeczywistego dostępu do aborcji<sup>38</sup>. Jest ono obowiązane do stworzenia kobiecie ciężarnej warunków umożliwiających efektywne skorzystanie z przysługującego jej prawa<sup>39</sup>. Trybunał podkreśla co prawda, iż Konwencja jako taka nie gwarantuje bezpłatnej opieki medycznej, w wielu sprawach potwierdza jednak zastosowanie art. 8 EKPCz do skarg dotyczących niewystarczającej dostępności świadczeń z zakresu ochrony zdrowia<sup>40</sup>. Także w polskiej literaturze wskazuje się na konieczność wprowadzania procedur umożliwiających

<sup>36</sup> M.F. Davies, R.E. Kaufman, *Truth...*, s. 34–38.

<sup>37</sup> Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. 1993, nr 17, poz. 78. Por też D. Szelwa, *Prawa...*, s. 4–10.

<sup>38</sup> A. Barczak-Oplustil, *Przerywanie...*, rozdział 7, nb. 15.

<sup>39</sup> Wyrok ETPCz z dnia 26 maja 2011 r., *R.R. v. Polska*, skarga nr 27617/04; wyrok ETPCz z dnia 30 października 2012 r., *P. i S. v. Polska*, skarga nr 57375/08. Podobnie też na gruncie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych zdecydował Komitet Praw Człowieka w rozpatrywanej 22 listopada 2005 r. sprawie *K.L v. Peru*, CCPR/C/85/D/1153/2003.

<sup>40</sup> Wyrok ETPCz z dnia 26 maja 2011 r., *R.R. v. Polska*, skarga nr 27617/04.



efektywną realizację możliwości przerwania ciąży, w celu zachowania pewnej spójności systemu prawnego<sup>41</sup>. Tego rodzaju podejście jest całkowicie odmienne od amerykańskiego, w którym z samej legalności aborcji co do zasady nie wyprowadza się pozytywnych obowiązków państwa w tym zakresie. Przez to pośrednio zezwala się na celowe ograniczanie wolności wyboru kobiety, niejako „tylnymi drzwiami”<sup>42</sup>. Niewątpliwie bowiem zawarte w ustawach budżetowych zapisy wyłączające możliwość finansowania aborcji z środków publicznych oraz wprowadzenie szczegółowych procedur przeprowadzania zabiegu w pierwszych 12 tygodniach ciąży, nie są związane z interesami finansowymi państwa (wszak przeprowadzenie aborcji jest tańsze niż poród), ani też nie mają na celu ochrony zdrowia kobiety, lecz zamierzają przede wszystkim do realnego ograniczenia liczby wykonywanych zabiegów, jednocześnie wyrażając negatywną ocenę państwa w stosunku do usuwania ciąży i aprobatę dla zachowania alternatywnego, jakim jest urodzenie dziecka<sup>43</sup>. Taka strategia zwalczania niepożądanego z perspektywy ustawodawcy zjawiska jest całkowicie różna od polskiej strategii – zamiast bezpośredniego zakazu obwarowanego sankcją karną, wprowadza się wolność wyboru, która często ma jednak charakter jedynie fikcyjny.

## 6. Podsumowanie

Przedstawiony powyżej model amerykański oczywiście wiąże się ściśle z odmiennym ukształtowaniem relacji społecznych, politycznych i gospodarczych, którym wszelki paternalizm państwowy jest co do zasady obcy. Należy jednak zauważyć, że amerykańska wolność ma w przypadku aborcji charakter w znacznej mierze symboliczny. W praktyce państwo, uprawiając specyficzny rodzaj „realpolitik” w stosunku do obywateli, wprowadza dość istotne ograniczenia dla zachowań, które z takich czy innych przyczyn uznawane są za niepożądane. Czyni to jednak nie przez ustanowienie bezpośredniej penalizacji, która też może mieć charakter raczej symboliczny niż realnie modyfikujący określone zachowania, lecz pośrednio, przez regulacje, które jako takie nie

<sup>41</sup> A. Barczak-Oplustil, *Przerwanie...*, rozdział 7, nb. 64.

<sup>42</sup> Zob. M.F. Davies, R.E. Kaufman, *Truth...*, s. 29–30.

<sup>43</sup> A. Engstrom, *The Hyde...*, s. 466.

są wymierzone w zniweczenie możliwości przeprowadzenia aborcji<sup>44</sup>. W orzecznictwie SN USA potwierdza się przy tym (podobnie do ETPCz) delikatność materii związanej z ochroną życia przed narodzeniem oraz konieczność wykazania się przez państwo powściągliwością w tym zakresie. Zachowanie owej powściągliwości przy określaniu zasad przerywania ciąży w prawie polskim byłoby także ze wszech miar pożądane. Wobec braku społecznego czy naukowego konsensusu odnośnie do początków życia i kryteriów, jakimi należy się w tym zakresie kierować<sup>45</sup>, nie można narzucać obywatelom określonej perspektywy, czy to moralnej, czy też religijnej. Tego rodzaju „przymusowe” działania z reguły nie prowadzą do internalizacji promowanych założeń, mogą natomiast wywoływać jak najbardziej uzasadniony sprzeciw.

## Summary

The paper presents the analysis of the jurisprudence of the US Supreme Court in cases concerning criminalization and admissibility of abortion which fundamentally influences the law in force concerning abortion in the US. In particular, attention is given to arguments stated by individual judges and justification of their judgments. The paper confronts conclusions from reading the justifications of the decisions of the US Supreme Court and the accompanying opinions of scholars with the only Polish decision in this respect that has been published so far, i.e. the judgment of the Constitutional Tribunal of May 28, 1997, as well as with numerous judgments of the European Court of Human Rights (ECHR). In the conclusion, it is argued that there are certain important similarities between the Strasbourg and the American approach to the rationale behind a legal intervention in the procedure of terminating a pregnancy, while significant differences in the approach to available methods and purpose of imposing restrictions on abortion remains.

## Keywords

abortion, criminal law, human rights, the jurisprudence of US Supreme Court, protection of life, the jurisprudence of ECHR

---

<sup>44</sup> Skuteczność polskich regulacji ograniczających aborcję może wydawać się wątpliwa wobec dość dobrze funkcjonującego podziemia aborcyjnego oraz licznych możliwości przeprowadzenia zabiegu na terenie niemal każdego z sąsiadujących państw – zob. E. Wejbert-Wąsiewicz, *Aborcja...*, s. 178–179.

<sup>45</sup> W nauce wskazuje się np. na kryteria genetyczne, rozwojowe, narodzin, socjologiczne; zob. np. R. Tokarczyk, *Normatywne...*, s. 219–221. Zob. też K. Wiak, *Pojęcie...*, s. 1337. Odnośnie poglądów Polaków na problem aborcji zob. np. E. Wejbert-Wąsiewicz, *Aborcja...*, s. 95–99, 117–124.

## Bibliography

- Barczak-Oplustil A., *Przerywanie ciąży*, w: *Szczególne świadczenia zdrowotne. System Prawa Medycznego*, t. 2, red. L. Bosek, A. Wnukiewicz-Kozłowska, Warszawa 2018.
- Blanchfield L., *Abortion and family planning related provisions in U.S. foreign assistance law and policy*, w: *Abortion in the United States. Judicial History, Legislation and FAQs*, red. Ph. Mullins, Nowy Jork 2018.
- Davies M.F., Kaufman R.E., *Truth Is Truth: U.S. Abortion Law in the Global Context*, „The Journal of the ACS Issue Briefs” 2018, nr 12.
- Engstrom A., *The Hyde Amendment: Perpetuating Injustice and Discrimination after Thirty-Nine Years*, „Southern California Interdisciplinary Law Journal” 2016, nr 2.
- Garlicki L., *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych a „prawo do życia”*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 8.
- Kondratiewa-Bryzik J., *Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2009.
- Shimabukuro J.O., *Abortion: Judicial history and legislative response*, w: *Abortion in the United States. Judicial History, Legislation and FAQs*, red. Ph. Mullins, Nowy Jork 2018.
- Szelwa D., *Prawa reprodukcyjne w Europie i w Polsce: zakaz, kompromis, czy wybór?*, Warszawa 2017.
- Tokarczyk R., *Normatywne ujęcia antyprokreacji*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2000, nr XII.
- Wejbert-Wąsiewicz E., *Aborcja – między ideologią a doświadczeniem indywidualnym*, Łódź 2011.
- Wiak K., *Pojęcie „człowiek” w polskim prawie karnym*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, tom II*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Zielińska E., *Konstytucyjna ochrona prawa do życia od momentu poczęcia*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 3.
- Zielińska E., *Oceny prawnokarne przerywania ciąży w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Prawnicze” 1981, z. 4.
- Zielińska E., *Przerywanie ciąży. Warunki legalności w Polsce i na świecie*, Warszawa 1990.
- Zuniga C., Thompson T-A., Blanchard K., *Abortion as a Catastrophic Health Expenditure in the United States*, „Women’s Health Issues” 2020, nr 6.

